

W Szwecji do gangów należy 30 tysięcy osób

17 czerwca 2023

Blisko 30 tysięcy osób mieszkających w Szwecji ma należeć do organizacji przestępczych. Tamtejszy minister sprawiedliwości Gunnar Strömmer podkreśla, że jego kraj „znajduje się obecnie w bardzo poważnej sytuacji”, dlatego konieczne są daleko idące zmiany. Tylko w tym roku na ulicach szwedzkich miast doszło bowiem do 144 strzelanin, w których śmierć poniosło 18 osób, a 44 zostały ranne.

Z danych zgromadzonych przez szwedzką policję wynika, że do gangów należy już ponad 30 tys. osób. Około 9 tys. z nich jest bezpośrednio zaangażowana w działalność organizacji przestępczych, natomiast kolejnych 21 tys. to „współpodejrzani”, czyli osoby utrzymujące z nimi ścisłe relacje.

Strömmer zauważa, że gangi mają różnorodny charakter, dlatego część z nich cechuje się bardzo dobrą organizacją, z kolei niektóre mają luźną strukturę i istniejące w ich ramach zależności bardzo często się zmieniają.

Nie zmienia to jednak faktu, że Szwecja „znajduje się w bardzo poważnej sytuacji”, bo pod tym względem wyróżnia się negatywnie na tle innych państw. Głównie z powodu stosunku liczby osób działających w organizacjach przestępczych w stosunku do wielkości populacji. Dodatkowo tylko w pierwszych miesiącach tego roku doszło do 144 strzelanin: zginęło w nich 18 a ranione zostały 44 osoby.

Centroprawicowy rząd proponuje więc nowe rozwiązania, które mają uderzyć w gangi. Chodzi zwłaszcza o dotarcie do wspomnianych „współpodejrzanych”, aby karane były wszystkie osoby współpracujące z przestępcami.

Na podstawie: DN.se, FriaTider.se

Źródło: Autonom.pl